

SAMOBÓJCZE ZAMACHY W IRAKU. NIE ŻYJE 21 OSÓB

W Tikricie oraz Samarze zamachowcy-samobójcy zdetonowali w niedzielę w dwóch irackich miastach materiały wybuchowe ukryte w karetkach pogotowia i zabili co najmniej 21 osób - podały lokalne władze.

Ataki terrorystyczne przeprowadzono w trakcie trwającej operacji wojsk irackich, która ma na celu odbicie z rąk dżihadystów z Państwa Islamskiego (IS) Mosulu.

W Tikricie zamachowiec wysadził w powietrze karetkę pogotowia w godzinach porannych, kiedy ruch na ulicach był duży. Według lokalnych władz i służb medycznych w zamachu zginęło 13 osób.

Czytaj także: [Zachodnie wsparcie lądowe szturmu na Mosul](#)

Do drugiego ataku doszło na parkingu przed szyickim meczetem al-Askari w Samarze (tzw. Złotym Meczetem). Dla szyitów jest to jedno z najświętszych miejsc, do którego przybywają liczni pielgrzymi. W tym zamachu zginęło co najmniej osiem osób.

Władze obu miast ogłosiły godzinę policyjną w obawie przed kolejnymi atakami.

Od 17 października irackie siły bezpieczeństwa i kurdyjscy bojownicy (peszmergowie) prowadzą ofensywę na Mosul, będący ostatnim bastionem IS w Iraku. Z powietrza wspiera ich koalicja pod dowództwem USA. W sobotę do walk o miasto włączyły się proirańskie szyickie milicje w Iraku; chodzi o odcięcie drogi między Mosulem a Ar-Rakką - głównym bastionem IS w Syrii.

